https://doi.org/10.18778/8088-625-4.18

*Alicja Korzeniecka-Bondar**
*Beata Kunat***
*Katarzyna Szorc****

Przestrzeń miasta Białystok z perspektywy mieszkańca – w poszukiwaniu miejsc znaczących

Streszczenie: W artykule zaprezentowano fragment wyników badań prowadzonych w ramach projektu *Miejsca w przestrzeni miasta i ich funkcje w świetle biograficznych narracji* koordynowanego przez pracowników Zakładu Andragogiki i Gerontologii Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego. Celem badań było rozpoznanie miejsc w przestrzeni miasta Białystok[1] znaczących dla jego mieszkańców z perspektywy ich wymiaru społecznego, historycznego i kulturowego a także roli, jaką pełniły. We wstępie artykułu przedstawiono rozważania dotyczące miejsc i przestrzeni oraz pamięci miejsc. Następnie ukazano w nim założenia metodologiczne badań własnych. Znaczną część tekstu stanowi prezentacja indywidualnej mapy pamięci miejsc zrekonstruowanej na podstawie analizy narracji „zwyczajnego" mieszkańca Białegostoku. Kolejno przedstawiono efekty analizy materiału empirycznego w układzie: miejsca znaczące w przestrzeni miasta i ich indywidualne znaczenie, wspomnienia (wydarzenia, doświadczenia) związane z miejscami oraz procesy uczenia się z miejsc.

Słowa kluczowe: pamięć miejsc, Białystok, nostalgia, czas glacjalny.

Białystok's urban space from the citizen's perspective – in search for significant places

Summary: Fragments of research results were presented in the text which were carried out as part of the project 'Places in the urban space and their functions in the light of biographical narrations' coordinated by the employees of Social Andragogy and Gerentology Faculty at University

* Dr, adiunkt, Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Zakład Pedagogiki Ogólnej i Metodologii Badań Pedagogicznych, ul. Świerkowa 20, 15-328 Białystok, e-mail: alibon@uwb.edu.pl.

** Dr, adiunkt, Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Zakład Pedagogiki Ogólnej i Metodologii Badań Pedagogicznych, ul. Świerkowa 20, 15-328 Białystok, e-mail: b.kunat@uwb.edu.pl.

*** Dr, adiunkt, Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Zakład Pedagogiki Ogólnej i Metodologii Badań Pedagogicznych, ul. Świerkowa 20, 15-328 Białystok, e-mail: k.szorc@uwb.edu.pl.

[1] Załącznik nr 1 – informacje o mieście Białystok.

of Lodz. The study's aim was to recognize places in Białystok's urban space meaningful to its citizens from the social, historical and cultural perspective as well as the role they fulfilled. In the article's introduction considerations concerning places, space and memory of sites were presented. Next, methodological assumptions of the own research were shown. Major part of the text provides the presentation of individual memory map of places reconstructed on the basis of 'ordinary' Białystok's citizen narration analysis. Thereafter, the effects of empirical material analysis were presented in the following layout: places significant in the urban space and their individual meaning, memories (events, experiences) connected with the places and also processes of learning from these places.

Key words: memory of places, Białystok, nostalgy, glacial time.

Wprowadzenie

Życie codzienne człowieka przebiega zawsze w jakimś konkretnym miejscu, ma określoną lokalizację, która wyznacza treść i charakter doświadczeń (Sztompka, 2008, s. 25). Tym, co łączy różnorodne miejsca, w których przebywa człowiek jest spotykanie się z innymi ludźmi, nawiązywanie z nimi różnorodnych relacji (Sztompka, 2009, s. 34–35). Otaczająca człowieka przestrzeń jest nie tylko otoczeniem przyrodniczym, ale przede wszystkim środowiskiem społecznym, której mieszkańcy nadają określone sensy i znaczenia (Sadowski, 1999, s. 189). Te zaś wpływają na jednostkowe i zbiorowe zachowania mieszkańców danego miejsca. Codzienne życie w określonej przestrzeni sprawia, że nabiera ona dla człowieka wartości, dzięki zapisanym w pamięci obrazom – staje się miejscem. „Przestrzeń odczuwana jako dobrze znana staje się dla nas miejscem" (Tuan, 1987, s. 99).

Socjolog Andrzej Sadowski (1999, s. 190) podkreśla, że

> Poszczególne osoby znajdują się w określonej przestrzeni oraz zajmują w niej określone miejsca, do których są najczęściej bardzo przywiązani. Zajmowane miejsce jest zwykle porównywane z innymi, zajmowanymi przez innych i wartościowane jako lepsze lub gorsze, pozytywne lube negatywne, nadające się do zamieszkania lub nie, z punktu widzenia ważnych wartości danych jednostek i grup społecznych.

Przestrzeń, w której żyjemy, jest przez nas wartościowana, ma określone znaczenia, wpisaną wartość.

Miejsca, które są dla nas ważne, pamiętamy, traktujemy je jako znaczące w budowaniu naszej tożsamości i poczucia przynależności. Miejsce staje się znaczące wówczas, gdy jest obszarem ludzkiego zaangażowania. Nasz stosunek do miejsca uwidacznia się w języku – mówimy: „mój dom", „moja ulica", „moje miasto". Jak pisze Małgorzata Dymnicka (2011, s. 49), „Obrazy miejsc nosimy w sobie i zawsze możemy je ożywić w umyśle". Pamięć miejsca, co podkreśla Maria Lewicka, ma podwójne znaczenie. Po pierwsze to „miejsce pamięta" poprzez istniejące budowle, swoiste „miejsca pamięci" (pomniki, nazwy ulic). Po drugie to mieszkańcy pamiętają – dysponują lepszą lub gorszą, mniej lub bardziej trafną wiedzą o historii miejsca, w którym mieszkają. Oba rodzaje pamięci są ze sobą splecione (Lewicka, 2012, s. 427). Zarówno pamięć

indywidualna, wewnętrzna, jak i istniejąca poprzez zewnętrzny ogląd znanych miejsc, to motyw większości badań nad pamięcią zbiorową (tamże).

Termin „miasto" wywodzi się od słowa „miejsce" i jest obiektem silnych identyfikacji, przywiązania, pamięci. Miejsce według Yi-Fu Tuana, zajmującego się geografią humanistyczną, ma charakter „uczłowieczonej przestrzeni". Przestrzeń zaś wiąże się z pytaniami o to, w jaki sposób ludzie ją rozumieją, jaką interpretację i sens (znaczenie) nadają poszczególnym miejscom. Tuan podzielił miejsca na publiczne, są to miejsca uświęcone, pomniki, place, parki, oraz miejsca – pola troski, czyli te, którym człowiek nadaje osobiste, prywatne znaczenie, np. dom, ogród, kafejka (Tuan, 1987).

Pamięć[2] bez ludzi zanika, stąd odwoływanie się do wspomnień, uczuć mieszkańców w kontekście miejsc zamieszkiwanych, jest swego rodzaju próbą ocalenia tych miejsc. Trudno wyobrazić sobie życie ludzkie bez pamięci, jednak pamięć związana z miejscem ma charakter szczególny. Pamięć jest zawsze „czyjaś", jest ona najbardziej subiektywizowanym elementem kultury (Kapuściński, 2003) dlatego „wspomnienie określonego epizodu z własnej przeszłości jest doświadczane jako »ożywienie« wcześniejszego zdarzenia i ponowne jego przeżywanie" (Jagodzińska, 2008, s. 414). Zdaniem Lewickiej jest ona „kluczem do pamięci społecznej człowieka". To na niej zapewne nabudowują się najważniejsze dla człowieka narracje tożsamościowe miejsca (Lewicka, 2012, s. 450–451). Źródła rozumienia i opisywania miejsca są usytuowane w naszej biografii, w naszej pamięci.

Pamięć miejsc, jako przedmiot zainteresowań badawczych, na przestrzeni ostatnich dwóch dekad przeżywa swoisty renesans. Jednakże większość prac traktujących o pamięci miejsca usytuowanych jest na gruncie nauk historycznych poświęconych przeszłości konkretnych miejscowości – zniszczonej powojennej Warszawy, polskiego przedwojennego Lwowa, wielokulturowego niegdyś Gdańska czy Wrocławia. Problematyką pamięci miejsc zajmują się coraz częściej przedstawiciele nauk społecznych: antropolodzy, kulturoznawcy, socjolodzy, psycholodzy. Podejmują oni badania rekonstruujące pamięć ogólnonarodową i regionalną (Lewicka, 2012, s. 429–434).

W innym kontekście o miejscach pamięci mówi Pierre Nora (2001) jako miejscach wspominania/do wspominania (*lieux de memoire*). Autor podkreśla, że należy tworzyć archiwa, utrzymywać rocznice, organizować obchody, wygłaszać mowy pochwalne, ponieważ wszystkie te działania przestały sprawiać wrażenie naturalnych. Pierre Nora (2001) twierdzi, że

> nad kształtem przyszłości ciąży teraz absolutna niepewność. [...] Ta niepewność nakłada na teraźniejszość [...] obowiązek pamiętania. Nie wiemy, co nasi następcy będą potrzebowali wiedzieć o nas, żeby zrozumieć samych siebie. I ta niezdolność antycypowania

[2] „Pamięć" może być różnorako rozumiana: jako zdolność, system, zapis informacji, procesy. Każde z tych znaczeń wyznacza specyficzny obszar badań. Również badania nad pamięcią są bardzo rozległe, obejmują różne jej rodzaje i procesy. Bez wątpienia jednak w pamięci związanej z miejscami mamy do czynienia z pamięcią długotrwałą charakteryzującą się przechowywaniem informacji w mózgu przez bardzo długi, nieograniczony czas. Za: M. Jagodzińska (2008).

> przyszłości nakłada na nas obowiązek nabożnego gromadzenia, w sposób trochę niezróżnicowany, wszystkich widzialnych śladów i wszystkich materialnych znaków, które świadczą (być może), czym jesteśmy lub czym się okażemy (Nora, 2001, 40).

Trzeba wreszcie zaznaczyć, że współcześnie miejsca zmieniają swoją pierwotną funkcję. Kiedyś były symbolem zaufania, bezpieczeństwa, miały moc integrującą. Dziś nie są już ogniskiem więzi międzyludzkich, wspólnych interakcji. Jednakże, co podkreśla M. Dymnicka (2011, s. 36), „miejsca nie znikają z powierzchni ziemi, gdyż ostatecznie każda działalność – czy to jednostkowa, czy grupowa na poziomie globalnym – gdzieś ma swoje miejsce".

Założenie metodologiczne badań własnych

W artykule przedstawiona zostanie analiza wyników badań, których celem było rozpoznanie miejsc w przestrzeni miasta Białystok znaczących dla jego mieszkańców, co służyć miało sporządzeniu mapy znaczących miejsc w przestrzeni miasta z perspektywy ich wymiaru społecznego, historycznego i kulturowego, a także funkcji, jaka pełniły. W badaniach wykorzystano metodę autobiograficzną. Dane były gromadzone za pomocą semistrukturyzowanego wywiadu, w trakcie którego poproszono badanych o opowiedzenie o miejscach Białegostoku o szczególnym znaczeniu, wspomnieniach z nimi związanych oraz o ich roli w życiu Badanego. W badaniach realizowanych w 2013 i 2014 r. uczestniczyło trzech „sędziów kompetentnych" oraz dwóch „zwyczajnych" mieszkańców Białegostoku. Do sędziów kompetentnych zaliczyłyśmy osoby związane z Białymstokiem oraz posiadające merytoryczną wiedzę na temat miasta: dyrektora muzeum; przewodnika po mieście; pracownika naukowo-dydaktycznego, doktora nauk humanistycznych w zakresie historii. Mieszkaniec „zwyczajny", to osoba mieszkająca w Białymstoku. Analiza dokonana w obrębie jednego przypadku – „zwyczajnego" mieszkańca Białegostoku – będzie podstawą do sformułowania wniosków ogólnych.

Do analizy materiału empirycznego wykorzystałyśmy koncepcję analizy danych jakościowych Matthew B. Milesa i A. Michaela Hubermana (2000), która składa się z trzech współbieżnych potoków działań: redukcji danych, reprezentowania danych oraz wyprowadzania i weryfikacji wniosków.

Analizę danych jakościowych rozpoczęłyśmy analizą metadanych (metryczki oraz notatek terenowych), następnie dokonałyśmy transkrypcji wywiadów, właściwej analizy danych (grupowania, porządkowania), wertykalnej analizy treści (podział na segmenty). Procedurę analizy danych rozpoczęłyśmy od czytania i stworzenia biogramu Badanego (portretu). Ze względów etycznych nie ujawniamy pełnego biogramu Badanego, jedynie informacje z metryczki pozwalające zachować jego anonimowość. Transkrypt wywiadu poddałyśmy analizie treści w wymiarze wertykalnym (linearnym) w obrębie jednego przypadku; następnie dokonałyśmy podziału tekstu na segmenty – polegają-

cego na wydobyciu znaczeń, najważniejszych wątków, głównych tematów, faktów i relacji między nimi, co stało się podstawą wyłonienia kodów o charakterze opisowym i analitycznym (Gibbs, 2011, s. 84 i dalsze).

Analizie poddano wypowiedź mężczyzny w wieku 66 lat, który w Białymstoku mieszka od 30 listopada 1976, urodził się w Kielcach. Rozmówca, specjalista posiadający wyższe wykształcenie techniczne (inżynier), wykonywał zawód dziennikarza reportera. Wypowiedź Badanego stanowi indywidualną mapę pamięci miejsc. Tekst został podzielony na segmenty zgodnie z kategoriami wynikającymi z problemów i celów badań:

1) miejsca znaczące w przestrzeni miasta; indywidualne znaczenie miejsca;
2) wspomnienia (wydarzenia, doświadczenia) związane z miejscami;
3) procesy uczenia się z miejsc.

Wszystko czego mi potrzeba – miejsca znaczące w przestrzeni miasta

Badany mężczyzna jako miejsce dla niego znaczące w Białymstoku w pierwszym rzędzie wymienił działkę na skraju Krywlan. Traktuje je jako miejsce wypoczynku, wytchnienia, wyciszenia, odreagowania stresu, co daje mu łączność z naturą. Posiadanie działki pozwala realizować potrzebę bliskości z dziką przyrodą. Z jego wypowiedzi wynika, że ceni wskazane miejsce

> *z dwóch powodów, po pierwsze mam tam wszystko, czego mi trzeba w moim wieku i w ogóle w każdym wieku, czyli jest przyroda, namiastka przyrody, jest ruch na świeżym powietrzu, a po drugie jest jednak taki sentyment do przyrody, który we mnie tkwi.*

Badany wskazuje wiele potrzeb, które zaspokaja jego działka i praca na niej. Wskazane miejsce niesie ze sobą przyjemność, relaks, wypoczynek, daje możliwość ruchu na świeżym powietrzu, a także stanowi miejsce spotkań ze znajomymi. Troska o działkę, chęć, by była zadbana wydaje się być sposobem radzenia sobie z poczuciem braku wpływu na inne miejsca w mieście, których wykorzystanie krytykuje. Jego działka stanowi pole jego indywidualnego działania, zaspokaja potrzebę nadawania wycinkowi rzeczywistości dowolnego kształtu, jest wyrazem mocy porządkowania przestrzeni według subiektywnych kryteriów.

Z intymnego doświadczania własnego ciała oraz innych ludzi człowiek organizuje przestrzeń w ten sposób, by odpowiadała jego biologicznym potrzebom i społecznym stosunkom, by zaspokajała je (Tuan, 1987, s. 51).

Badany ceni i wielokrotnie w rozmowie podejmuje temat białostockich miejsc przyrody, takich jak: park Zwierzyniecki, Planty, ogród przy pałacu Branickich. To docenianie wartości dużych przestrzeni zieleni ma związek z jego wspomnieniami domu rodzinnego:

ja się wychowałem w domku z wielkim ogrodem na skraju lasu i były rośliny i zwierzęta, ja namiastkę tego znajduję na Plantach czy… no, w ogrodach Branickich.

Fakt opuszczenia domu rodzinnego jest jednym z czynników oddziałujących na pamięć przeszłości. Sprawia, że człowiek wcześniej czy później doświadczą tęsknoty za domem, wspomnienia z nim związane zaczynają pojawiać się w nieprzewidzianych okolicznościach, wzbudzane zapachem, kolorem, nastrojem (Draaisma, 2010). Nostalgia staje się doświadczeniem osób opuszczających dom (emigrantów, uczniów mieszkających w internatach, żołnierzy, chorych, więźniów, itp.) (tamże, s. 183). Przywiązanie do zieleni, do drzew wskazuje na jeszcze jeden aspekt ważny w zrozumieniu znaczenia miejsc, podkreślany przez Johna Urry, że drzewo jest „pomnikiem upływu czasu […] współuczestniczy w konstytucji miejsca […] jest ucieleśnieniem procesu rozwojowego" (Urry, 2009, s. 188). A zatem, inaczej mówiąc, umiłowanie zieleni, drzew jest troską o to, co trwałe, długowieczne – jest myśleniem w kategoriach czasu glacjalnego (tamże) – wątek ten zostanie później rozwinięty.

Wśród miejsc znaczących wyróżnia także miejsca w przestrzeni publicznej, ogólnodostępne: ratusz, rynek z najbliższymi okolicami, kafejki, księgarniokawiarnia Akcent. Znajdują się one w centrum Białegostoku i poddano je w ostatnich latach gruntownej renowacji. Są to miejsca, które Badany „prawie akceptuje", jak sam określa. Ta niepewność podyktowana jest brakiem/niewystarczającym klimatem tych miejsc, brakiem akceptacji przez ludzi. Badany ceni miejsca posiadające atmosferę sprzyjającą spotkaniu z innymi ludźmi, przyjemnemu spędzeniu wolnego czasu. Nie bez znaczenia wydaje się tu wiek badanego, będącego w takim momencie życia, w którym posiada się wiele czasu do własnego zagospodarowania i troszczy się o jego jakość. Analiza jego wypowiedzi wskazuje, że miejsca nabierają znaczenia dzięki ludziom, którzy je akceptują, odwiedzają, współtworzą. A zatem wyłania się tu hipoteza, że za sprawą miejsc akceptowanych przez ludzi rozpoznać możemy cenione przez nich wartości, preferowany styl życia.

Miasto niespełnionych marzeń – wspomnienia związane z miejscami

Czas ludzkiego życia, co podkreśla D. Lalak (2010), jest czymś niepowtarzalnym, tak jak samo życie. Analizując ludzkie wspomnienia, trzeba mieć świadomość ich natury i złożoności (Korzeniecka-Bondar, 2015). Wspomnienia są nietrwałymi reprezentacjami trwałej bazy danych, zdarzeń mających miejsce (Maruszewski, 2005, s. 68). Wspomnienia zmieniają swój charakter w zależności od tego, z jakich danych z przeszłości osoba korzysta. Człowiek żyjący długo doświadcza swoistej emigracji, odczuwa nostalgię, że nie „przebywa w kraju swojej młodości" (Draaisma, 2010, s. 183), który jest dostępny jedynie we wspomnieniach.

Badany kreśli mapę miejsc, które pamięta z przeszłości. Pierwsza wizyta w Białymstoku związana z podpisaniem umowy o pracę i wiążąca się z przeprowadzką z rodzinnego miasta wyznaczyła miejsca kluczowe dla treści oraz emocjonalnego zabarwienia wspomnień autobiograficznych. „Centralną sprawą" (Maruszewski, 2005, s. 67), wokół której konstruowane były wspomnienia, jest fakt podjęcia pracy w redakcji białostockiej gazety; pociągnęło to za sobą zmianę miejsca zamieszkania, przeprowadzkę oraz układanie sobie życia w nowym mieście. Wspominane miejsca, układające się w pokonywaną przez Badanego trasę, to dworzec PKP, ulica Lipowa, ratusz i okolica. Oddajmy mu głos:

> *Codziennie tamtędy przechodziłem i ten rynek to wtedy jeszcze był w takim starym zapyziałym kształcie, to było praktycznie pierwsze drugie miejsce, które zobaczyłem w Białymstoku jak zostałem zaimportowany tutaj. To pierwsze miejsce to ten taki smutny widok na dworzec PKP. On wtedy jak jedna wielka ruina. Człowiek tą ciuchcią przyjechał, wysiadł taki zmaltretowany i zobaczyłem właśnie ten dworzec, który dodatkowo to wrażenie takiego przygnębienia pogłębiał, a potem była – dwójka- autobus linii 2, który chodził ulicą Lipową i przystanek właśnie przy ratuszu, który już był odbudowany. To już było takie miejsce charakterystyczne i ten plac ratuszowy w pewnym fragmencie to było to miejsce którędy po raz pierwszy przemaszerowałem jeszcze nie za bardzo się rozglądając, bo głowę miałem nabitą rozmowami na temat pracy, ja po prostu po raz pierwszy w życiu byłem wtedy w Białymstoku, żeby podpisać umowę o pracę.*

Smutny dworzec w ruinie, zapyziały rynek, zaimportowanie, zmaltretowanie, itd., by raz jeszcze przywołać wspomnienia miejsc z przed ponad trzydziestu lat, wskazują, że Badany zakodował w pamięci tzw. zdarzenia specyficzne (Maruszewski, 2005, s. 67–69) o negatywnym zabarwieniu emocjonalnym, zawierającym specyficzne obrazy. Koncentrował się na podjęciu pracy zawodowej, a w mniejszym stopniu na samym miejscu – *przemaszerowałem jeszcze nie za bardzo się rozglądając* – stwierdza. Wydaje się, że postrzeganie miasta przez Badanego wiązało się z faktem, że diametralnie zmienia się jego życie, czego był świadom w momencie zajścia tego zdarzenia. Osoby dorosłe, za sprawą zgromadzonych doświadczeń oraz podejmowanych działań zwracają się nie tylko ku temu, co jest teraz, ale także ku przeszłości, minionym zdarzeniom. Te zamyślenia i spojrzenie wstecz nadają miejscom znaczenia (Tuan, 1987, s. 49).

„Miejsce może nabrać wielkiego znaczenia dla osoby dorosłej dzięki sentymentowi narastającemu z upływem czasu" (Tuan, 1987, s. 49). Takim miejscem jest rynek – gdzie mieściło się wydawnictwo, gdzie przechadzał się codziennie. To miejsce traktował i nadal tak jest, jako wizytówkę Białegostoku, miejsce, które warto odwiedzić, by *niespiesznie połazić, pogadać* – by posłużyć się słowami Badanego. Miejsce to staje się szczególnie mu bliskie, gdy zaczyna tętnić życiem,

> *szczególnie jak jest pięknie oświetlony wieczorem, w świeżym śniegu, on wtedy nabiera takiego ciepła, którego normalnie nie ma. Chwilowo takie coś, taki klimat się tworzy wtedy, kiedy pojawiają się tam straganiki na Jana czy coś tam, ale to znowu jest coś takiego, co spadnie i wyleci, te rzeczy niech sobie będą, ale jako dodatek natomiast nie ma takich pokus, które by ludzi zachęcały do spacerów.*

Miejsce nabiera zdaniem Badanego znaczenia, gdy jest warte pokazania innym osobom, posiada w sobie coś specyficznego, łączy *naturalny wystrój i wykorzystuje, to co miasto ma charakterystycznego, ciekawego do przyciągnięcia ludzi*.

Poza miejscami związanymi z codziennością wskazuje jeszcze jedno zapisane w pamięci, a związane z ważnymi doświadczeniami z okresu młodości (*sprawa z przed trzydziestu paru lat*). Miejscem, *do którego ma sentyment* są magazyny wojskowe (magazyny z odzieżą i innym wyposażeniem wojska) na ulicy Węglowej, dokąd jako porucznik rezerwy był *ciągany na jakieś krótkie ćwiczenia wojskowe*. Oddajmy głos Badanemu:

> *Pierwszy kontakt z takim wyjazdem krótkim, parodniowym, na ćwiczenia to była wizyta tam, tam zrzucałem swoje cywilne ciuszki i byłem tam ubierany w mundurki, buciory wojskowe itd. I ten teren miał dla mnie taki symboliczny wydźwięk, takie symboliczne znaczenie czegoś, co było, nie ma, i nigdy nie będzie. Nie dlatego żebym lubił tam na te ćwiczenia jeździć, nie, nie cierpiałem tego, ale ta Węglowa była taką enklawą, wyspą na mapie Białegostoku, ani nie zabudowa jednorodzinna, ani wielorodzinna, ani handel, ani usługi, ani przemysł.*

Przedstawienie miejsca charakterystycznych budynków z czerwonej cegły staje się opisem doświadczeń swoistej inicjacji, przemiany cywila w wojskowego. To miejsce inne niż wszystkie staje się symbolem osobistych doświadczeń. Opis miejsc staje się opisem zdarzeń biograficznych. W wypowiedzi czas przeplata się z przestrzenią, stanowiąc dwie osie analizy miejsc znaczących.

Spojrzeć dalej niż czubek własnego nosa – edukacyjny aspekt miejsca

Odpowiedź na pytanie: „czego miejsca Pana nauczyły?" stała się długą analizą decyzji włodarzy miasta i ich wpływu na teraźniejszy i przyszły kształt Białegostoku. Badany, przywołując liczne przykłady błędnych decyzji władz (rzeka Biała, las Zwierzyniecki, las Pietrasze, spalarnia śmieci itp.), mówi o odpowiedzialności za przestrzeń, której jest się gospodarzem. Spogląda na Białystok z perspektywy wielu lat mieszkania w tym mieście, z perspektywy osoby, która pamięta jak było kiedyś i jakie świetlane wizje rozwoju miasta były mieszkańcom przez władze przedstawiane i wprost werbalizuje swoje emocje towarzyszące: żal, bezsilność, złość. Przywołajmy wypowiedzi Badanego:

> *no nie tylko żalu, czasami jest to tylko bezsilna złość, czasami ręce opadają, jak człowiek widzi co się dzieje, jaki bezsens, jaka bezmyślność tutaj panuje i to w sytuacji, kiedy szuka się dla każdego miasta, szuka się jakichś wyróżników czegoś takiego czym się można pochwalić można, przyciągnąć turystów, inwestorów czy kogokolwiek.*

Czy kolejna wypowiedź:

> *To nie są pomysły* [Badany przywołuje liczne pomysły naprawy, innej organizacji miejsc – Autorki]*, to jest jakiś taki żal straconych złudzeń, bo człowiek by oczekiwał po tym, że tam będzie coś innego, fajniejszego, coś atrakcyjniejszego, no i taki rodzaj zawodu, że z tylu ludzi, gdzie tutaj nami rządzi nie było takiego, który by pomyślał. A miejsce, które pani pokazałem, ono ginie, no, jest to kwestia paru lat, gdzie już tylko wspomnienia zostaną.*

To antycypowanie przyszłości miasta, na podstawie analizy obecnych decyzji władz miasta staje się uprawnione z perspektywy Badanego, gdyż oparte jest na fundamencie przeszłości, minionych doświadczeń, zaprzepaszczonych szans i nadziei na to, że Białystok zbuduje swoją tożsamość, wypromuje niepowtarzalny wizerunek. Uwidacznia się tu stosunek człowieka do miejsca w kategoriach relacji duchowej opartej na subiektywności doświadczeń w miejsce usytuowania w perspektywie współrzędnych geograficznych (Dymnicka, 2011, s. 41). Występuje jako zatroskany o przyszłość i wygląd miasta mieszkaniec. Badany postrzegając negatywne konsekwencje decyzji władz nie zrzeka się zrzeka się odpowiedzialności za wizerunek miasta, angażuje się w możliwy dla niego sposób:

> *Nie jest mi wszystko jedno co się dzieje, na przykład jeżeli podpowiadam w korespondencji prezydentowi nie dałem tej korespondencji zepchnąć na jakieś biura, na kogoś tam, wręcz domagałem się, żeby mi odpowiedział.*

Badany ma poczucie, że działa nie tylko we własnym partykularnym interesie.

Rozważania nad decyzjami władz miasta stają się refleksją nad wizją miasta, nad ścierającymi się wizerunkami miasta: Badanego i decydentów. Wyobrażenie włodarzy miasta i wizja, którą realizują swoimi decyzjami, nie zyskuje aprobaty Badanego. Wizja włodarzy, którą kreśli Badany, to miasto zmarnowanych szans, bezmyślnych decyzji (często dla pieniędzy) zaprzepaszczających już istniejący dorobek, braku wyobraźni i dalekosiężnych planów. Badany ma swoją wizję miasta, tego czym Białystok mógłby się wyróżnić. Widzi je jako

> *miasto, którego kulturotwórczą rolę budowało osiem różnych kultur* […] *nie ma takiego miasta w Europie, nie słyszałem o takim. Tymczasem włodarze miasta nie dostrzegają walorów usytuowania Białegostoku. Proszę zauważyć, jak znakomicie położony jest Białystok, jak znakomicie wygrywa topografię administracyjną; to jest skraj Polski, skraj Unii, skraj dzikiego zachodu.*

Badany upomina się o zachowanie równowagi między inwestycjami a przyrodą. Jego zdaniem należy przywrócić koloryt Białegostoku jako miasta zieleni, który to obraz aktualnie jest *przesadzony, mocno naciągany.*

Miejsce, jego zagospodarowanie wymaga w przekonaniu Badanego namysłu wielu ludzi, refleksji i *patrzenia dalej niż czubek własnego nosa*. Wspólna troska o miasto, jego wygląd, powrót do natury może być powodem do spotkań

mieszkańców, rozmów o sile tradycji, konieczności nawiązania do przeszłości, refleksji nad działaniem. W refleksji Badanego często pojawia się potrzeba konsultacji społecznych, współdecydowania w sprawach zagospodarowania przestrzeni miejskiej. Nadaje duże znaczenie głosom zwykłych mieszkańców. Narrator dostrzega wagę zbiorowej mądrości, wspólnych decyzji w konstruowaniu przestrzeni miejskiej. Wspomina, co sam robił, gdy znajdował się w trudnych sytuacjach i musiał podjąć ważne decyzje:

> *Ja jak siedziałem czy prowadziłem jakąś redakcję, miałem jakąś półkę, a miałem jakiś kłopot co zrobić, jak zareagować i jak postąpić, niedostateczną wiedzę o rynku na przykład czy o czymś tam, to zawsze miałem gdzieś telefony, ze dwie, trzy osoby, niekoniecznie specjalistów w tej dziedzinie, ale wiedziałem co ci ludzie myślą, ja ich po prostu wyłapywałem z tej okazji i próbowałem ich wysłuchać.*

Badany traktuje miasto jako wspólne dobro i przedmiot troski ludzi tu mieszkających, a nie tylko włodarzy miasta. Opis miejsc staje się opisem „zdarzeń zachodzących w przestrzeni międzyludzkiej" (Sztompka, 2009, s. 33). Przyjmując taką perspektywę pojedynczego człowieka traktuje się jako „lokatora pewnego unikalnego miejsca w przestrzeni międzyludzkiej" (tamże).

Zamiast zakończenia: nostalgiczno-mityczna wizja miasta

Miejsca ważne to takie, na które Badany ma wpływ, którym może nadawać własny kształt. Badany ma poczucie, że nie uda mu się wpłynąć na decyzje włodarzy miasta w sprawie restrukturyzacji przestrzeni, choć dostrzega i wskazuje wiele, jego zdaniem błędnych decyzji przestrzennych, zatem tak konstruuje „swoją przestrzeń", tę, na którą ma wpływ (a jest nią własna działka na Krywlanach), by odpowiadała ona jego potrzebom. Tworzy sobie enklawę, miejsce subiektywnie piękne i dające relaks, wytchnienie. Zaspokaja ono jego potrzebę powrotu do domu rodzinnego, nostalgii za tym, czego doświadczał w przeszłości, co niesie ze sobą pozytywne doznania (śpiew ptaków, przyroda, ogród).

Opowieść o przestrzeni przeplata się z wymiarem czasowym funkcjonowania miasta, z przeszłością, która – we wspomnieniach – jawi się jako pozytywna, obiecująca, a także z niepewną wizją przyszłości miasta. Krytyczny stosunek do decyzji władz, sprzeciw wobec kierowania się tym, co „tu i teraz", partykularnym interesom, stanowi przejaw nie tyle niezgody na krótką perspektywę postrzegania rozwoju miasta, ile tęsknotę za trwałością, za pozostawieniem po sobie świata w jak najlepszym (w subiektywnym przekonaniu) kształcie, za myśleniem o mieście w perspektywie czasu glacjalnego (Urry, 2009). Badany zwraca uwagę na „duszę" miejsc, na ich klimat, który zyskują, gdy wydobywają i eksponują walory kulturowe i przyrodnicze. Tak jak powoli tworzy się kulturę, jak długo regeneruje się przyroda, tak nieśpiesznie, z rozwagą, w perspektywie wielu pokoleń Badany chciałby, by patrzono na miasto. Mowa

tu o czasie glacjalnym, który „wymyka się obliczeniom czy monitorowaniu w ramach jednego pokolenia" (Urry, 2009, s. 217). Badany wydaje się należeć to tej grupy ludzi, którzy „czują wagę historii, wspomnień i praktyk związanych z konkretnym miejscem, i wierzą, że może ono będzie nadal trwać nienaruszalne w swej istocie przez wiele pokoleń" (Urry, 2009, s. 218).

Wypowiedź Badanego ma charakter wypowiedzi mitycznej – tęsknoty za minionym złotym wiekiem, światem/miastem z przeszłości. Naczelnym zadaniem mitu – jak podkreśla M. Eliade (1993, s. 395) – jest ustalenie „prawzorów dla wszystkich obrzędów i dla wszystkich ludzkich czynności mających jakieś znaczenie". Mity pełnią funkcję psychologiczną, gdy „stanowią mechanizm obronny człowieka przeciwko różnorodnym zagrożeniom jego bytu oraz środek przywracający równowagę w stosunkach jednostki z przyrodą i społeczeństwem", stanowią źródło poczucia bezpieczeństwa, wyrażają w sposób symboliczny nieuświadomione pragnienia (Barbou, 1984, s. 43–40, za: Dudzikowa, 2000). Pełnią funkcje integracji społeczeństwa, są czynnikiem spajającym wspólnotę i przyczyniają się do wzrostu solidarności wewnątrzspołecznej, poczucia tożsamości kulturowej,

> uzasadnienia panującego porządku społecznego, układu warstw społecznych i struktury władzy oraz do ukazania bytu instytucji społecznych i politycznych. Mit umożliwia także podział na dobro i zło. Mity pełnią także funkcje poznawcze, gdyż dostarczają sposobów poznawania i interpretowania świata oraz organizowania doświadczenia (Barbou, 1984, s. 43–40, za: Dudzikowa, 2000).

Ta wizja „idealnego" Białegostoku, którą kreśli Badany, organizuje – tak, jak to czynią mity – jego wyobraźnię i działanie, pełniąc wyżej wskazane funkcje: psychologiczną, społeczną i poznawczą.

Literatura

Draaisma D., 2010, *Fabryka nostalgii. O fenomenie pamięci wieku dojrzałego*, przeł. E. Jusewicz-Kalter, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.

Dudzikowa M., 2000, *Mit o szkole jako miejscu wszechstronnego rozwoju ucznia*, cz. I, II, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze", nr 9, 10.

Dymnicka M., 2011, *Od miejsca do nie-miejsca,* „Acta Universitatis Lodziensis", Folia Sociologica, nr 36, s. 49.

Eliade M., 1993, *Traktat o historii religii*, Wydawnictwo Opus, Łódź.

Gibbs G., 2011, *Analizowanie danych jakościowych*, przeł. M. Brzozowska-Brywczyńska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Jagodzińska M., 2008, *Psychologia pamięci. Badania, teorie, zastosowania*, Wydawnictwo HELION, Gliwice.

Kapuściński R., 2003, O pamięci i jej zagrożeniach, Rozmowa przeprowadzona przez Zbigniewa Benedyktowicz i Dariusza Czaję, *Konteksty*, 3–4 http://kapuscinski.info/o-pamieci-i-jej-zagrozeniach.html [2013.12.20].

Korzeniecka-Bondar A., 2015, *Gubione, mgliste, przejrzyste – czyli o naturze ludzkich wspomnień*, [w:] J. Uszyńska-Jarmoc, B. Kunat (red.), *Twórczość codzienna jako aktywność całożyciowa człowieka*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok.

Lalak D., 2010, *Podejście biograficzne (biograficzność) w naukach o wychowaniu. Trzy perspektywy dyskursu*, [w:] S. Palka (red.), *Podstawy metodologii badań w pedagogice*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.

Lewicka M., 2012, *Psychologia miejsca*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.

Maruszewski T., 2005, *Pamięć autobiograficzna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.

Miles M.B., Huberman A.M., 2000, *Analiza danych jakościowych*, przeł. S. Zabielski, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok.

Nora P., 2001, *Czas pamięci*, „Respublika Nowa", nr 7, 40.

Sadowski A., 1999, *Społeczne wartościowanie przestrzeni*, [w:] B. Gołebiowski (red.), *Centra i peryferie*, Oficyna Wydawnicza „Stopka", Łomża.

Sztompka P. 2008, *Życie codzienne – temat najnowszej socjologii*, [w:] P. Sztompka, B. Bogunia-Borowska (red.), *Socjologia codzienności*, Wydawnictwo Znak, Kraków.

Sztompka P., 2009, *Przestrzeń życia codziennego*, [w:] M. Bogunia-Borowska (red.), *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.

Tuan Y.-F., 1987, *Przestrzeń i miejsce*, przeł. A. Morawińska, wstęp K. Wojciechowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.

Urry J., 2009, *Socjologia mobilności*, przeł. J. Stawiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.